

Wspomnienia S. Wisniew

Alfonso Antoniewicz Kaprał, lat 45, robotnik,
Genoa i czerwono sznyci, Jowaty

dnia 21. X - 39 r. o godzinie 12⁰⁰ bsdac w sprawie
osobistej, w sądzie w Oskowie zastąpił ra-
torem przy 2. Politikon - i po dokonaniu
przy mnie rewizji, odprowadził mnie do mia-
stecka powiatowego Jędrzeja, - gdzie mnie przes-
zedł, ukazał mi jednoczesnie z adwokatem mi
"Cytem, Komandorem bandy" patriotą polskim
i porucznikiem Swickiego regim. jednoczesnie ~~mi~~
przedstawił mi spisy subwersyjne w urzędzie policyj-
nym, udowadniając mi tenże "Cytem" w spót-
kaniu z Polską Policją Sledczą. Między innymi
zawiesił mi, że podstawa ^{znanego} Koczowania Aleksandra
Guro mianem w Oskowie, że jakoby miał organiza-
cję t. zw. bandy przeciwko Czerwonej armii,
(pamięć "Cytem" od 1935 r. - 1938 r. zastępcy komendanta
Wiązku Stroleckiego). Podczas badania, mnie było

przykładano do piersi mojej rewolwer, z zadaniem
a żeby mi wydat mieli w spółpracowników
z którymi pracowałem, na korycie ożeryny.

Ja natomiast, mimo ciężkich katuszy które
jakie mi zadawali, radca N. K. W. D. nie-
zadowolone. W więzieniu, którego włożono
siedzielną przez 5 miesięcy do 5 miesięcy, dnia
1 marca 1940 roku, przewieziono mnie do więzienia
pomyślnego w mieście Bittka, gdzie siedzieliśmy
7 miesięcy. W dniu 24 września 1940 r. wezwano
mnie do kancelarii i odczytano mi wyrok są-
downego sądu, 5 lat przymusowych robót. Po odczy-
taniu wyroku, przewieziono mnie do miejscowości
Krutaja, w otom. Uchta, nad rzeką, Timą, gdzie
byłem do czasu amnestjonowania, do miesiąca
września 1941 r.

W ~~ostatnim~~ więzieniu, w m. Orca, najgorszy
było mi odbywać pracę, a) było bardzo ciężko,
w celach siedzieli do 100 osób, co powodowało brak

powietrza i miejsca do spacerunku. b) z tyfusowca
ter było bardzo ciężko, to zabijało się wypracowaniem
pościerpiałego brzośnia norowy.

W obozach w których przebywałem, (w więzieniach)
byli wszyscy powołani podleg, - wojskowi urzędnicy,
państwo i innych niepełne osoby.

Praca w obozach odbywała się od gdn. 4 rano
do gdn. 6-ty wieczorem - zadano nam wyrobienie
norowy 100% - co było niemożliwym, przez to zrobiono
przej, enteba i strony. Dla zachety były t. zw. 3 rodzaje
wyrobienia: 1-ty kociot - t. zw. 3-ty kociot, stachanowcy t. zw.
dla tych który najgorszy % norowy wyrobili; 2-ty
kociot tym który wyrobili do 75% norowy. Natomiast
3-ty kociot - tym który z 100% wyrobili norowy t. zw.
stachanowcy, tych było bardzo mało.

Opieką lekarską był b. słaba - brak było
lekarstw i opatrunków

Tracności z krowami i rodziną, nie było
żadnej za wyjątkiem kilku osób

W miesiącu wrześniu 1941 r. zostałem amnestionowany
i przewieziony do Łeckiego rejonu na roboty i
leżąc, licząc mnie jako wolno najmu, do
roboty zmuszali strasząc, że jeśli nie będę
pracował i wyrobił normy w 100% to będą mnie
sądzić jako sabotażnika. Na wspomnienie że
ja teraz jestem wolnym mając na rękach udo-
stowierzenie, stryżymać w odpowiedzi że: My teraz
jestemy z Polakami w jednym zjednoczeniu, przez
to i teraz nie wpada nam powrót do wus?!

Porucznik przykre następstwa, po prostu ucie-
kłem z tamtąd pod pretekstem że idę do szpitala
— uciekając kierowałem się do Kiowa do Polaków
Placówki — placówka kierowała mnie do Kottars
prestało mnie do Łachowiczów.

M. p. dnia 28 III 43r.

Sonjine stricodam moim
wtamocernym podpisem.

Antoniewicz Antoni

Antoniewicz Alfons kapral, 6 kompaniji kaspetywania
wodnym dnia 25 lip. 1898 r. we wsi Sęplanie pow. Działowa woj.
Wileńskie. W tym czasie pracował na gospodarstwie rolnym w tym

W roku 1939 byłem żołdkiem we wsi Ostrow pow. Działowa,
wówczas z tym zostatem awansowany przez władze pow. dnia 21 lip. 39

W kolonii kadyjskiej i ośrodku w miejscowości Głębokim, następnie dnia
1 lip. 40 r. wysiedlony do więzienia w Orlow 2 S.S.R. W dniu 21 lip. 40 r. za-

weziano mnie do kancelarii i odwołano mi wyrok skazujący na
5 lat robot przymusowych w obozie, tego samego dnia zostatem
wysiedlony do obozu we południowej miejscowości Kurlaja.

Po uwolnieniu mnie z obozu na podstawie amnestji dnia
10 lip. 1941 roku zostatem wysiedlony przez władze pow. w woj. białej
Kotłini, po pewnym czasie postanowieniem Rzecznictwa i udał
się do armii polskiej w której krajowej wiadomości wiadomości
Ludności.

Dnia 10 lip. 1942 r. udał się do armii polskiej gdzie
przybyłem dnia 10 lip. 42 r. do Kuchawicy i 11 lip. 42 r. stanąłem
w kompanii 101 sz. które dala mi kat. D - stan zdrowy.
Następnie stanąłem do raportu celom przyjęcia mnie do wojska

WO 8430

8430

Antoniewicz Alfons

do Pana pułkownika Skradomskiego, któremu posłał listie w celu
 reprodukcji umi. przesłaniem i odesłał do Gł. D. P. po posłannym namie
 wyjechałem razem z rodziną emigracjami (jako emigr.) do Paehleri,
 a Paehleri dnia 27. III. 1943 r. zostatem przyjęty do wojska gdzie
 przebywam do dnia dwudziestego.

Następnie podarłem się do Paehleri dowiedziatem
 iż o swojej rodzinie od pani Urbanowicz Halii i jej siostry
 miłostkowskiej (mojej) i o siostrze i dziecku została wysłaniem do
 Rosji Karakalstan ob. Pastodarskaja.

nr	Imię i nazwisko	Data urodzenia	rodzina	Wyższe Obecnym adres
1	żona Antonina Antoniewicz	1902	burawoda	żona Włocławek
2	żona Honorata Antoniewicza	1924	"	żona Włocławek
3	syn Feliks Antoniewicz	1926	"	żona Włocławek
4	" " Marijan Antoniewicza	1932	"	żona Włocławek
5	żona Helena Antoniewicza	1936	"	żona Włocławek

M. p. 25 III. 1943 r.

Antoniewicz Alfons podpis.